

Ludzie chórem, ja pasuję
Lubię iść pod prąd jak na rabunek
Puszczam chmurę z okna w furze
Jednym gestem, a ty nie rozumiesz

Dotarłem, otwórz drzwi, ja lekko zmieszany
Zobaczmy się domani, lekko na sercu dziś
Podaj mi sól to posypię rany
Dotarłem, otwórz drzwi, ja lekko zmieszany
Zobaczmy się domani, lekko na sercu dziś
Podaj mi sól, posypię rany

Nie czuję już obawy, tylko głos sumienia suchy
A ich pierdolenie o niczym, mi już nie trzeba tu żyć
Zasłaniam świat kotarą, gromadzę, pożeram duszę
I porywam ludzi, odstawiam ich świeżych na plusie
Nic nie czując, a apatia mnie ciągnie w dal
Sam wybrałem se to życie, tak mnie pamiętaj
Wyzwoliłem się od smutku i to piękny dar, samotny czas

Dotarłem, otwórz drzwi, ja lekko zmieszany
Zobaczmy się domani, lekko na sercu dziś
Podaj mi sól to posypię rany
Dotarłem, otwórz drzwi, ja lekko zmieszany
Zobaczmy się domani, lekko na sercu dziś
Podaj mi sól, posypię rany

Życie się kończy jak jebany supeł na suficie
Może ci pomóc, nie musisz nic mówić tylko milczeć
Zaparowały szyby od zachłannych myśli, życzeń
Nie pisz mi o czym widzę, nie widzę o czym piszę
Gdy brakuje słów, ty znak z Nieba mi daj
Chociaż nie widzę stóp i krocze w ślepy plan
Gdy brakuje słów, ty znak z Nieba mi daj
Chociaż nie widzę stóp i krocze w ślepy plan

Dotarłem, otwórz drzwi, ja lekko zmieszany
Zobaczmy się domani, lekko na sercu dziś
Podaj mi sól to posypię rany
Dotarłem, otwórz drzwi, ja lekko zmieszany
Zobaczmy się domani, lekko na sercu dziś
Podaj mi sól, posypię rany

Ludzie chórem, ja pasuję
Lubię iść pod prąd jak na rabunek
Puszczam chmurę z okna w furze
Jednym gestem, a ty nie rozumiesz
Ludzie chórem, ja pasuję
Lubię iść pod prąd jak rabunek
Puszczam chmurę z okna w furze
Jednym gestem, a ty nie rozumiesz

Dotarłem, otwórz drzwi, ja lekko zmieszany
Zobaczmy się domani, lekko na sercu dziś
Podaj mi sól to posypię rany
Dotarłem, otwórz drzwi, ja lekko zmieszany
Zobaczmy się domani, lekko na sercu dziś

Podaj mi sól, posypię rany